

Sygn. akt: III AUa 1020/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

Sędziowie: SSA Jolanta Wolska

SSA Maria Padarewska - Hajn

Protokolant: sekr. sądowy Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2013 r. w Łodzi

sprawy **E. K. przy udziale zainteresowanej (...) Spółki z o.o. w Ł.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o zapłatę składki wraz z odsetkami,

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 9 lutego 2011 r., sygn. akt: VIII U 2216/09;

1. oddala apelację;

2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. na rzecz E. K. kwotę 510 (pięćset dziesięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt III AUa 1020/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 31 sierpnia 2009 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że E. K. nie podlega od dnia 1 lutego 2009 roku ubezpieczeniom społecznym jako pracownik (...) Spółki z o.o. w Ł.. Organ rentowy wskazał m.in., że wnioskodawczyni stała się niezdolna do pracy z powodu choroby po krótkim okresie miesięcznego zatrudnienia, została zatrudniona w firmie przez swojego męża - prezesa zarządu spółki na specjalnie dla niej utworzonym stanowisku za wysokim wynagrodzeniem 9.952 zł miesięcznie, podczas gdy żadne inny pracownik nie ma tak wysokiego wynagrodzenia, a firma jest zadłużona. W tych okolicznościach organ rentowy uznał, że umowa o pracę zawarta została dla pozorów, gdyż jej celem nie było świadczenie i przyjmowanie pracy, tylko stworzenie wielomiesięcznej ochrony ubezpieczeniowej.

W odwołaniu od tej decyzji E. K. podniosła, że umowa była faktycznie realizowana i że miała odpowiednie kwalifikacje do tego zatrudnienia. Organ rentowy domagał się oddalenia odwołania.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 9 lutego 2011 roku zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że E. K. podlega od 1 lutego 2009 roku do nadal obowiązującym ubezpieczeniom społecznym jako pracownik z tytułu zatrudnienia w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł..

Sąd Okręgowy ustalił, że E. K. urodziła się (...) roku, z zawodu jest nauczycielem nauczania początkowego. W 1998 roku odwołująca ukończyła kurs agenta celnego, w 2000 roku została wpisana na listę agentów celnych. W 2005 roku ukończyła studium menedżerskie M. (...), kurs Akademii (...) oraz szkolenie na temat „Prawo celne w Polsce po wejściu do UE”. W okresie od 1 marca 1998 roku do 16 listopada 2008 roku odwołująca była zatrudniona w (...) sp. z o.o. w Ł., w ostatnim okresie pracowała tam jako kierownik składu celnego i zarabiała około 7.000 złotych. Po rozwiązaniu umowy z tą firmą za porozumieniem stron E. K. zajmowała się chorymi rodzicami, którzy zamieszkiwali w T.. Gdy ich stan zaczął się poprawiać odwołująca podjęła poszukiwania zatrudnienia. Wiedziała, że firma męża potrzebuje pracownika, który mógłby zająć się kontaktami z rynkami wschodnimi, wraz z zainteresowaniem i gotowością tą pracą od lutego 2009 roku.

Sąd ustalił, że (...) Spółka z o.o. w Ł. zajmuje się importem specjalistycznych odkurzaczy przemysłowych, profesjonalnego sprzętu utrzymania czystości z Włoch, Niemiec i Szwecji, jest importerem i dystrybutorem na rynku polskim wybranych marek. W 2008 roku firma popadła w zaległości podatkowe i składkowe. W styczniu 2009 roku prezes zarządu poinformował kierownika administracyjnego o konieczności utworzenia stanowiska dyrektora ds. handlowych na rynki wschodnie, w związku z rozszerzeniem w tym kierunku działalności. Firma nie prowadziła rekrutacji na to stanowisko, zaproponowano je żonie prezesa, z uwagi na decyzję o rozszerzeniu działalności na rynki wschodnie i jej doświadczenie w poprzednim zatrudnieniu. W połowie stycznia 2009 roku E. K. spotkała się z członkami zarządu spółki (...), omówiono warunki zatrudnienia oraz wysokość wynagrodzenia. W dniu 1 lutego 2009 roku odwołująca zawarła ze spółką umowę o pracę na stanowisku dyrektora d.s. handlu zagranicznego za wynagrodzeniem 9.952 zł miesięcznie. W dniu 1 lutego 2009 roku E. K. została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych oraz ubezpieczenia zdrowotnego, została wstępnie przeszkolona z zakresu bhp oraz przesłała badania lekarskie dopuszczające ją do pracy na umówionym stanowisku. Swą obecność w pracy odwołująca potwierdzała podpisami w liście obecności. Otrzymała służbowy telefon komórkowy. E. K. współpracowała z dyrektorem administracyjnym J. S., kontaktowała się z firmami z rynku wschodniego, prowadziła rozmowy telefoniczne po rosyjsku, przekazywała do wysłania przesyłki listowe dla kontrahentów. Gdy chodzi o informacje umożliwiające sprzedaż artykułów chemicznych skarżąca kontaktowała się z pracownikiem M. D.. E. K. współpracowała również z magazynierem-serwisantem w firmie, ustalała jak mają wyglądać przesyłki do Rosji, Niemiec, czy jest specyfikacja, w jaki sposób są sprawdzane palety. Odwołująca opracowała dokument (...), tj. dokument przewozowy do krajów unijnych na wypadek rozpoczęcia współpracy z tymi krajami, opracowała wskazówki dla pracowników jak zajmować się zagranicznym klientem w postaci dokumentu „Tryb obsługi klienta zagranicznego”, przygotowała list przewodni w języku rosyjskim do katalogu asortymentów. E. K. rozpoczęła tworzenie na komputerze bazy firm zainteresowanych współpracą z (...), przeredagowała wzór kontraktu po rosyjsku i angielsku.

W okresie od 10 do 20 marca 2009 roku odwołująca korzystała ze zwolnienia lekarskiego od internisty, miała zawroty głowy. Następnie ubezpieczona wróciła do pracy i ponownie przebywała na zwolnieniu od 3 kwietnia 2009 roku w związku z dolegliwościami kręgosłupa. W trakcie tego zwolnienia E. K. upadła i doznała zwichnięcia stawu ramiennego lewego. Unieruchomiono jej ramię stabilizatorem na 4 tygodnie, po czym poddawała się rehabilitacji, na zwolnieniu przebywała do 30 września 2009 roku. Pod jej nieobecność, w związku z ofertami wysłanymi przez skarżącą na rynki wschodnie, zgłosili się klienci z M. i O.. Po powrocie ze zwolnienia wnioskodawczyni nadal wykonywała swe obowiązki, kontaktowała się z klientami w Rosji, Kazachstanie, Białorusi za pośrednictwem służbowego telefonu oraz drogą mailową. W styczniu 2010 roku E. K. ulega wypadkowi samochodowemu, przebywała w szpitalu w związku z urazem głowy, kręgosłupa i stłuczeniem klatki piersiowej. Chodziła w usztywniającym kołnierzu, na zwolnieniu przebywała do 19 lipca 2010 roku. Pod nieobecność odwołującej w pracy obsługą i kontaktami z klientem z M. zajmowała się J. S., a stroną merytoryczną kontraktu M. D.. Firma nie poszukiwała w tym czasie innego pracownika. W dniu 19 lipca 2010 roku E. K. powróciła ze zwolnienia lekarskiego do pracy, którą świadczy do chwili obecnej.

Sąd Okręgowy porównał wynagrodzenia i zadania innych pracowników spółki, jak też wskazał na wielkość zysków i strat firmy w latach 2008 - 2010. Czyniąc rozważania prawne Sąd pierwszej instancji podkreślił, że zawarcie przedmiotowej umowy nie miało na celu obejścia ustawy. Nie ma również podstaw do przyjęcia, że umowa jest nieważna z tej przyczyny, iż strony złożyły swe oświadczenia woli dla pozorów. W świetle poczynionych ustaleń faktycznych nie można mówić o pozorności, skoro odwołująca pracę podjęła i wykonywała, a pracodawca pracę tę przyjmował płacąc umówione wynagrodzenie. Odnośnie ustalenia pułapu wynagrodzenia Sąd zauważył, że w zaskarżonej decyzji organ rentowy nie podważył jego wysokości, jeśli zaś ZUS uzna, że wynagrodzenie skarżącej jest wygórowane winien wówczas wydać odrębną decyzję, która będzie podlegała kontroli sądowej. Pomimo to Sąd Okręgowy poczynił rozważania na tle wysokości wynagrodzenia E. K. i innych pracowników dochodząc do wniosku, że wynagrodzenie odwołującej zostało określone na poziomie nieco wyższym, niż innych osób, ale nie jest to różnica rażąca. Analizując okoliczności przebywania skarżącej na zwolnieniach lekarskich Sąd stwierdził, że w znakomitej większości przebywała ona na zwolnieniach w związku z urazami, których doznawała, a których nie można było przewidzieć w momencie zawierania umowy o pracę.

Powyższe orzeczenie zaskarżył apelacją organ rentowy formułując zarzut: 1/ naruszenia prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 83 k.c. poprzez przyjęcie, że wnioskodawczyni podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako pracownik i że zawarta przez nią umowa o pracę była ważna, gdyż wolą stron nie było dokonanie pozornej czynności prawnej, jak też 2/ naruszenia prawa procesowego wskutek przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów, w szczególności art. 233 § 1 k.c. poprzez rozpoznanie sporu bez wszechstronnego zbadania wszystkich istotnych okoliczności oraz ustalenie, że wnioskodawczyni zawierając umowę o pracę miała na celu faktyczne podjęcie i kontynuowanie zatrudnienia bez zamiaru uzyskania wyłącznie świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

W świetle tych zarzutów organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 28 czerwca 2012 roku zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustalił, iż podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne dla E. K. od dnia 1 lutego 2009 roku wynosi 2.500 złotych (pkt 1), oddalił apelację w pozostałej części (pkt 2) oraz zasądził od ZUS na rzecz E. K. kwotę 120 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję (pkt 3).

Sąd Apelacyjny przyjął, że apelacja jest w części zasadna i skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie niższej, niż w umowie o pracę wysokości podstawy wymiaru składek, a w pozostałym zakresie podlega oddaleniu jako bezzasadna. W ocenie Sądu drugiej instancji słuszne jest stanowisko Sądu Okręgowego, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż E. K. wykonywała swe obowiązki jako pracownik firmy (...), a pracodawca świadczoną pracę przyjmował. Praca ta odbywała się pod kierownictwem pracodawcy i w miejscu przez niego wskazanym. Fakt świadczenia pracy potwierdzili wszyscy świadkowie, wynika to również z załączonej do akt dokumentacji. Okresy przebywania przez skarżącą na zwolnieniach lekarskich miały swe źródło w zdarzeniach nagłych i nie dających się przewidzieć w momencie zawierania umowy o pracę. Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że zamiarem stron było pozorowanie istnienia stosunku pracy, a tym samym zawarta umowa jest ważna rodząc skutki w sferze ubezpieczeń społecznych. Chęć wywołania takich skutków, a więc objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, nie może być uznana za zmierzającą do obejścia prawa, gdyż objęcie ubezpieczeniem społecznym i uzyskanie świadczeń z tego ubezpieczenia, jest głównym celem zawierania umów o pracę. Wobec powyższego apelacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego - art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 83 § 1 k.c. Sąd drugiej instancji uznał za chybiony.

Następnie Sąd Apelacyjny stwierdził, że bezpodstawnie jednak Sąd Okręgowy uchylił się od korekty wysokości podstawy wymiaru składek w sytuacji, gdy wysokość ta była kwestionowana przez organ rentowy w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji, jak i w odpowiedzi na odwołanie. Sąd drugiej instancji stanął zatem na stanowisku, że w przypadku kwestionowania w ten sposób wysokości osiągniętych przez E. K. zarobków nie było konieczności wydawania

odrębnej decyzji w przedmiocie wysokości podstawy wymiaru składek. Porównując zarobki odwołującej oraz innych pracowników spółki, jak też wskazując na zadłużenie pracodawcy Sąd odwoławczy uznał wynagrodzenie E. K. za nieadekwatne do obowiązków skarżącej, wygórowane, przekraczające granice godziwości, a tym samym ponad kwotę 2.500 złotych miesięcznie za nieważne w świetle art. 58 § 1 i 2 k.c. W związku z tym Sąd Apelacyjny, z mocy art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej jedynie wysokości podstawy wymiaru składek (pkt 1 wyroku).

Wskutek wniesionej przez ubezpieczoną skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 14 maja 2013 roku uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi w punkcie pierwszym i w tej części sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego. Sąd Najwyższy przyznał rację skarżącej i uznał, że trafny jest kasacyjny zarzut naruszenia art. 321 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c., gdyż Sąd Apelacyjny wyrokował co do przedmiotu, który nie był objęty treścią zaskarżonej decyzji ani odwołaniem ubezpieczonej. Sama decyzja, jak i odwołanie E. K., dotyczyło objęcia pracowniczym tytułem ubezpieczenia społecznego i to wytyczyło przedmiot oraz granice sporu. W sprawie z odwołania od decyzji o niepodleganiu pracowniczemu tytułowi ubezpieczeń społecznych sądy ubezpieczeń mogą ustalić nie tylko podleganie temu tytułowi, ale także zweryfikować zawyżoną podstawę wymiaru samookreślanych i opłacanych przez płatnika składek, lecz wyłącznie wtedy, gdy podstawa wymiaru objęta została treścią zaskarżonej decyzji i przedmiotem odwołania, co sprowadza się do wydania i zaskarżenia odrębnej decyzji w sprawie określenia konkretnej wysokości podstawy wymiaru należnych składek.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył:

Apelacja organu rentowego jest bezzasadna.

Przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, w wyniku uwzględnienia skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy, pociąga za sobą związanie wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy, zgodnie z regułą procesową wyrażoną w art. 398²⁰ k.p.c. Pojęcie wykładni prawa, użyte w tym przepisie, odnosi się do ustalenia znaczenia przepisów prawa materialnego lub procesowego. Dokonana wykładnia prawa implikuje więc kierunek ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd drugiej instancji.

W rozpatrywanym przypadku wiążący charakter wykładni dotyczy rozumienia przepisów prawa procesowego - art. 321 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. w sprawach o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym, w których - jak wyłożył Sąd Najwyższy - sąd ubezpieczeń społecznych nie może rozstrzygać o wysokości podstawy wymiaru składek w sytuacji, gdy zaskarżona decyzja nie obejmuje w swych essentialia negotii podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia, ani też podstawa wymiaru nie jest zaskarżona odwołaniem. Konkretna wysokość podstawy wymiaru składek może stanowić przedmiot odrębnej decyzji i ewentualnego od niej odwołania.

Sąd Apelacyjny rozważania zawarte w motywach wyroku Sądu Najwyższego w pełni podziela. Nadto za ugruntowany w judykaturze należy uznać pogląd, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania wyznacza decyzja, od której wniesiono odwołanie (art. 477⁹ i art. 477¹⁴ k.p.c.) i tylko w tym zakresie podlega ona kontroli sądu zarówno pod względem jej formalnej poprawności, jak i merytorycznej zasadności (zob. post. SN z dnia 18 stycznia 2008r., II UZ 43/07, LEX nr 442809, wyrok SN z dnia 18 lutego 2010r., III UK 75/09, OSNP 2011/15-16/215, post. SN z dnia 22 lutego 2012r., II UK 275/11, LEX nr 1215286).

W sprawie niniejszej nie ma zatem procesowej możliwości weryfikowania potencjalnie zawyżonej wysokości wynagrodzenia uzgodnionego przez strony umowy o pracę, które stanowiło podstawę wymiaru składek na pracownicze ubezpieczenia społeczne E. K.. Apelację organu rentowego w nierozpoznanej części (kwestia podlegania przez E. K. ubezpieczeniom od dnia 1 lutego 2009 roku z tytułu zatrudnienia w (...) Spółce z o.o. w Ł. została przesądzona prawomocnie i ostatecznie poprzez oddalenie apelacji organu rentowego wyrokiem w punkcie drugim Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 czerwca 2012 roku, sygn. akt III AUa 925/12) należało z tej przyczyny oddalić - art. 385 k.p.c. Kognicję sądu rozpoznającego apelację ogranicza także przepis art. 383 k.p.c., który stanowi barierę

dla orzekania o istotnych elementach ewentualnej decyzji ZUS, które w ogóle nie były przedmiotem rozstrzygnięcia zaskarżonego apelacją.

O zwrocie kosztów procesu Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c., zaś co do wysokości na podstawie § 12 ust. 4 pkt 1 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. 2013.490) zasądając na rzecz E. K. czterokrotną stawkę minimalną obowiązującą w postępowaniu kasacyjnym (480 zł), uzasadnioną charakterem sprawy oraz wkładem pełnomocnika w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia zagadnienia spornego, na nadto zwrot opłaty sądowej od skargi kasacyjnej.